

Joanna Mercik

<https://orcid.org/0000-0002-8142-9348>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Realizacja akcji „R” w województwie katowickim w ramach laicyzacji szkolnictwa w latach pięćdziesiątych

Abstrakt: W artykule omówiono kwestię realizacji ściśle tajnej akcji „R” w województwie katowickim w latach pięćdziesiątych. Na podstawie analizy przede wszystkim materiałów archiwalnych zostały przedstawione metody i środki stosowane przez władzę w celu odciążenia młodych ludzi od Kościoła i udziału w rekolekcjach. Problem ten ukazano w kontekście spektrum działań podejmowanych przez komunistów w celu laicyzacji szkoły i usunięcia z niej religii jako przedmiotu nauczania.

Słowa kluczowe: laicyzacja szkolnictwa, laicyzacja młodzieży, akcja „R”, religia w szkole, państwo a Kościół.

Abstract: The article discusses the issue of the implementation of the top-secret “R” Operation in the Katowice Voivodeship in the 1950s. On the basis of the analysis of archival materials, there are presented the methods and means used by the authorities to pull away young people from the Church and participation in retreats. This problem shown in the context of the whole spectrum of activities undertaken by the communists to secularise education and remove religion from schools as a subject of teaching.

Key words: secularisation of education, secularisation of the youth, “R” Operation, religion at school, state and Church.

W szkolnictwie międzywojennym religia miała ugruntowany status i pozostawała obowiązkowym przedmiotem nauczania. Był to wyraz wysokiej pozycji Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej. Zmiany ustrojowe, które zaszły

w Polsce po II wojnie światowej, wyznaczyły odmienny kierunek rozwoju szkolnictwa. Szkoła miała zostać zlaicyzowana i realizować komunistyczny model wychowania. Z powodu wielu trudności, z którymi borykało się szkolnictwo zaraz po wojnie, plan ten zaczęto realizować dopiero w roku szkolnym 1948/1949, czyli w okresie szturmu ideologicznego¹.

Władze obawiały się radykalnego usunięcia religii z siatki godzin, dlatego oficjalnie w 11-letniej szkole ogólnokształcącej w 1949 r. pozostawiono dwie godziny tego przedmiotu². Jednocześnie wysyłano wytyczne do dyrektorów, zalecające usunięcie katechetów ze szkół, i prowadzono akcję propagandową. Postanowiono doprowadzić do sytuacji, w której przedmiotu z powodu braków kadrowych nie miałyby kto uczyć. Wszystkie sporządzane w tym zakresie materiały otrzymywały status ściśle tajnych.

Zapanowała atmosfera wzajemnych podejrzeń i pisania donosów. W roku szkolnym 1949/1950 do katowickiego kuratorium wpłynęło pismo, podpisane przez p.o. dyrektora w Liceum im. T. Kościuszko w Żarkach, w sprawie zwolnionego nauczyciela religii, któremu stawiano trzy zarzuty. „Ksiądz Aleksander Kościelecki, zakonnik klasztoru Paulinów w Leśniowie, koło Żarek, były nauczyciel religii tutejszego Zakładu, a) prowadzi nadal chór kościelny w Leśniowie do którego mimo zakazu Dyrekcji należy młodzież tutejszego Zakładu, b) odprawia nadal nabożeństwa szkolne w Żarkach i mówi kazania, w których rozwija wyłącznie filozofię idealistyczną jako przeciwstawienie materializmu dialektycznego, c) od 29 XI b.r. udziela w zakrystii kościoła w Żarkach nauki religii dla poszczególnych klas tutejszej Szkoły bez zgody Dyrekcji Zakładu”³. W końcowej części podkreślano, iż działania ks. Kościeleckiego, chociaż realizowane poza szkołą, źle wpływają na młodzież, uniemożliwiając wychowanie zgodne z zasadami marksizmu-leninizmu. W związku z powyższym kierownik prosił władze oświatowe o jak najszybszą interwencję. Kilka tygodni później dyrekcja nadal „uprzejmie donosząc”, raportowała aktualny stan sporu. Ksiądz został usunięty ze szkoły, ale wciąż nauczał religii w zakrystii kościoła. Ponadto duchowny zorganizował w klasztorze wypożyczalnię książek o tematyce religijnej oraz świetlicę. Dyrekcja była mocno zaniepokojona, dostrzegając, że samo usunięcie księdza nie przyniosło pożądanego rezultatu. Stało się wręcz przeciwnie, na jego zajęcia

¹ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1995, s. 273. Spektrum przejawów laicyzacji życia w Polsce zob. Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989*, Katowice 2014.

² Ówczesna tolerancja wobec religii w szkole była wymuszona względami strategicznymi. Władze pilnie szykowały się na ostateczną konfrontację. Na razie swój stosunek pozwoliły sobie zaznaczyć w kolejności przedmiotów podanych w wykazie, umieszczając religię na ostatnim miejscu.

³ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego (dalej: KOŚŚ), 94, Donos Dyrekcji LO im. T. Kościuszki w Żarkach, 3 XII 1949, k. 7.

uczęszczalo coraz więcej młodzieży, dlatego interweniowano u miejscowego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), domagając się umieszczenia ks. Kościeleckiego w klasztorze w Częstochowie⁴. W tym okresie za najskuteczniejszy sposób pozbycia się religii ze szkoły uznano „fizyczne” usunięcie katechetów.

Po pierwszej fali zwolnień pozostających w szkołach księży objęto ścisłą obserwacją, szukając w ich działaniach tzw. wrogiej działalności wobec ludowej ojczyzny. Urzędnicy czynili starania, by znaleźć także inne uzasadnienie ich zwolnienia. W kwietniu 1949 r. bp Z. Choromański, sekretarz episkopatu Polski, wysłał list do ministra oświaty, w którym protestował przeciwko zwalnianiu księży bez słusznej i umotywowanej przyczyny⁵. Biskup kategorycznie stwierdził, że polityka ministerstwa to już nie uszczuplenie, lecz przekreślenie wszelkich swobód religijnych i pogwałcenie wolności sumienia rodziców katolickich oraz ich dzieci. Przeciw takim zarządzeniom wniósł kategoryczny sprzeciw. Pomimo jego stanowczej reakcji władza kontynuowała swoją politykę.

Dopiero w kwietniu 1950 r., kiedy zdołano już usunąć wielu katechetów, rząd podpisał porozumienie z episkopatem, mające sprzyjać tworzeniu atmosfery wewnętrznego spokoju. Kościół zobowiązał się do zachowania lojalności wobec władz państwowych potwierdzających utrzymanie dotychczasowego statusu religii w szkole. Jednak pomimo podpisania porozumienia władze nie miały zamiaru zmieniać kierunku laicyzacji szkolnictwa⁶. Episkopat zdawał sobie z tego sprawę i już we wrześniu zwracał się do prezydenta Bolesława Bieruta z uwagami dotyczącymi łamania porozumienia⁷. Tymczasem praktycznie równolegle powołano Urząd do Spraw Wyznań będący przejawem zinstytucjonalizowania antykościelnej polityki państwa⁸.

Pierwszym masowym pretekstem do kontynuowania walki z religią w szkole stała się ogólnopolska kampania zbierania podpisów pod apelem

⁴ Ibidem, k. 8–9.

⁵ List Sekretarza Episkopatu bpa Z. Choromańskiego do Ministerstwa Oświaty z 20 kwietnia 1949 w sprawie likwidacji szkół katolickich i nauki religii, w: *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów*, oprac. H. Konopka, Białystok 1998, s. 51–53. Zob. *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. I: *Lata 1945–1959*, oprac. P. Raina, Poznań 1994.

⁶ APK, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), Wydział Nauki i Oświaty (dalej: WNiO), 4, Notatka o nauczaniu religii w szkołach, 20 V 1956, k. 1–9.

⁷ W szkołach wciąż nie ustała ateizacja młodzieży, polegająca zarówno na wpajaniu światopoglądu materialistycznego, jak i na sukcesywnym utrudnianiu praktyk religijnych. Zob. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 76–77.

⁸ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 24. Szerzej o antykościelnej polityce zob. D. Zamiatąła, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. I: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009, t. II: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

sztokholmskim⁹. Katecheci nieangażujący się w tę akcję zostali uznani za wrogów Polski Ludowej, a ich zachowanie za sprzeczne ze złożonym ślubowaniem. Władze stwierdziły, że „Niepodpisanie Apelu Sztokholmskiego oznacza solidaryzowanie się z podżegaczami wojennymi, co absolutnie wyklucza pracę pedagogiczną i wychowawczą w szkole polskiej”¹⁰. Rozpoczęła się szeroko zakrojona akcja propagandowa. W prasie pojawiały się artykuły podkreślające sens i znaczenie walki o pokój, a w szkołach, instytucjach i zakładach pracy powoływano tzw. trójki mające zbierać podpisy podczas zebrań. W szkołach przeszkoleni nauczyciele organizowali pogadanki na temat walki o pokój.

W czerwcu 1950 r. Sekretariat Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR stwierdził, że episkopat swoim podejściem do akcji pokoju naruszył porozumienie kwietniowe z rządem¹¹. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty Henryk Jabłoński przesłał do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach polecenie natychmiastowego zwolnienia takich osób, z podstawą prawną, na mocy której miano uzasadniać takie decyzje. Władze wojewódzkie przekazały wytyczne do dyrekcji szkół. Natychmiast rozpoczęła się weryfikacja. W sierpniu tajne listy zwolnionych księży zaczęły sływać do ministerstwa. W rubryce powód zwolnienia wpisywano „Zwolniony, ponieważ nie wychowuje młodzieży w duchu dzisiejszej rzeczywistości – zwolniony na polecenie Komitetu Wojewódzkiego (KW) PZPR w Katowicach”¹². Część dyrektorów nie chciała uczestniczyć w nagonce i zwalnianiu katechetów, dlatego jedynie zawieszala ich w obowiązkach. Jednak reakcja ministerstwa na takie decyzje była jedna, domagano się natychmiastowego usunięcia z posady¹³.

Przedstawiciele episkopatu interweniowali w Ministerstwie Oświaty, domagając się cofnięcia bezprawnej decyzji nakazującej zwalnianie ze szkół nauczycieli religii niebiorących udziału w akcji. Władze odpowiadały, że wszystko odbywa się zgodnie z prawem, a jeśli pojawią się jakieś nieprawidłowości, będą

⁹ W marcu 1950 r. na sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie wystąpiono z apelem o podpisywanie rezolucji wzywającej rządu do wprowadzenia zakazu produkcji bomb atomowych. W 52 krajach pod apelem sztokholmskim zebrano ponad 480 mln podpisów, w tym w Polsce ok. 18 mln. Zob. A. Dziurok, *Krucytoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 269–270.

¹⁰ APK, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN), Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach (dalej: KOSK), 717, Pismo ministerialne do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego, 22 VI 1950, k. 2. Tylko w lipcu w całej Polsce wyrzucono 434 prefektów i blisko 200 katechetów świeckich pod pretekstem niepodpisania apelu sztokholmskiego. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 27.

¹¹ H. Konopka, op. cit., s. 79–80. W protokole z posiedzenia Sekretariatu stwierdzono: „Pod presją Watykanu i krajowej reakcji Episkopat naruszył zawartą umowę o czym świadczy jego stosunek do akcji pokoju”.

¹² APK, PWRN, KOSK, 717, Wykaz księży zwolnionych sporządzony przez PWRN w Katowicach, k. 4.

¹³ Ibidem, Odpowiedź na pismo z dn. 21 VIII 1950 r., 25 VIII 1950, k. 6.

interweniować. Równocześnie zalecili katechetom pisać odwołania od decyzji, a terenowym Wydziałom Oświaty polecili zrewidować zasadność zwolnień. Była to jednak tylko gra pozorów. Podania o przywrócenie do pracy miesiącami czekały na odpowiedź, a ostatecznie odmawiano zgody na powrót do szkoły¹⁴.

Dzięki takiej strategii religia pozostała oficjalnie przedmiotem nauczania, natomiast sukcesywnie kurczyła się liczba zatrudnionych katechetów. Władza kontynuowała politykę szykanowania i zwalniania nauczycieli, wykazujących niewłaściwą postawę. Wprowadzano kolejne utrudnienia w organizacji nauki. Po pierwsze, uporczywie unikano prawnej regulacji kwestii nauczania religii w szkole. Po drugie, stosowano zasadę umieszczania religii przed lub po obowiązkowych lekcjach¹⁵. W sytuacji gdy szkoły pracowały w systemie zmianowym, uczniowie musieli czekać na zajęcia po kilka godzin, co skutecznie zmniejszało liczbę klas objętych katechizacją.

Równoległe do zmagania z nauką religii władza prowadziła walkę z tradycjami katolickimi praktykowanymi w szkole, szczególnie zaś z rekolekcjami wielkanocnymi. Były to duchowe przygotowania do świętowania najważniejszego wydarzenia w kalendarzu świąt Kościoła rzymskokatolickiego. Rekolekcje trwały trzy dni i budziły duże zaniepokojenie u władz i urzędników oświaty, ponieważ odbywały się w trakcie zajęć szkolnych. Postanowiono rozwiązać ten problem jak najszybciej. Oficjalnie w Ministerstwie Oświaty, na mocy porozumienia zawartego z episkopatem w 1950 r., zabezpieczono trzy dni rekolekcji dla młodzieży szkolnej¹⁶. Zapewniono, że udział w rekolekcjach jest dobrowolny i zależy wyłącznie od chęci uczniów. Tymczasem w poufnej korespondencji zalecono Wydziałom Oświaty skonsultować pomysły na wyprowadzenie rekolekcji ze szkół z terenowymi komitetami PZPR i wspólnie wypracować kierunki działania. Przede wszystkim dyrektorów zobligowano, by nie informowali uczniów o możliwości uczestnictwa w rekolekcjach, chyba że ci sami się o nie upomnieli lub wyrazili chęć wzięcia w nich udziału. W innym wypadku temat miał być przemilczany, a w żadnym razie szkoły nie mogły inicjować rozmowy. Skrupulatnie wyłapywano takie przypadki, np. upomniano dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Mysłowicach, że odczytując publicznie okólnik ministra, stworzył mylne wrażenie, jakoby rekolekcje były obowiązkiem uczniów¹⁷.

¹⁴ H. Konopka, op. cit., s. 89. Rzeczywista liczba zwolnionych ze szkół katechetów maskowana była tym, że władza wprowadziła różne kryteria. Zwalniano jedynie nauczycieli etatowych, a pracującym na kontrakcie lub godzinach zleconych nie odnawiano umowy o pracę. Przez cały czas trwania akcji utrzymywano niejasność kryteriów oceny nauczycieli, co znacznie ułatwiło masowe zwolnienia.

¹⁵ APK, KW PZPR, WNIO, 4, Notatka o nauczaniu..., k. 1–9.

¹⁶ Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie udziału młodzieży szkolnej w rekolekcjach z dn. 4 III 1950 r., w: *17 lat...*, s. 61.

¹⁷ APK, Dyrekcja Okręgu Szkolnictwa Zawodowego (dalej: DOSZ), 64, Sprawozdanie z przebiegu udziału młodzieży szkół zawodowych DOSZ w rekolekcjach w dniach 7, 8 i 9 IV 1952, k. 2.

W roku szkolnym 1951/1952 polecono zorganizować w terminie rekolekcji obchody rocznicy urodzin prezydenta Bieruta. Świątowanie miało się rozpocząć już 5 kwietnia, czyli cztery dni przed terminem rekolekcji i trwać do ich zakończenia, tj. 9 kwietnia. W tym czasie organizowano dla uczniów poranki, akademie, wieczorki świetlicowe, zabawy i imprezy sportowe. Według władz miały dać one możliwość „wyżycia” się grupie uczniów pozostającej w szkole. Dyrekcje i Rady Pedagogiczne dostały polecenie sporządzenia precyzyjnych harmonogramów, z których miały być rozliczane¹⁸.

Kościół nie zamierzał pozostawać bierny. Po pierwsze, księża informowali młodzież o przysługujących im prawach, z ambony rozpowszechniając okólnik ministerialny¹⁹. Po drugie, proboszczowie interweniowali u dyrektorów szkół, żądając masowego zwalniania młodzieży na rekolekcje. Wreszcie chcąc uniknąć rywalizacji z uroczystościami szkolnymi, przesuwali termin rekolekcji na wcześniejszy tydzień. Działacze partyjnych i kierowników szkół zaskoczyła skuteczność tego ruchu. Otrzymali oni pouczenie i wytknięto im brak podjęcia spontanicznych działań dopasowujących harmonogramy szkolne do nowego terminu. Uznano, że ich błąd umożliwił młodzieży liczny udział w rekolekcjach²⁰.

Korzystając ze zdobytych doświadczeń, władze podjęły się zaplanowania szerokich działań zwalczających rekolekcje w kolejnym roku szkolnym. Plan zakładał przygotowanie i przeprowadzenie kontrrekolekcji podczas ściśle tajnej akcji „R”. Winna ona obejmować m.in. organizowanie atrakcyjnych imprez mających odciągać młodzież od Kościoła, niwelowanie wrogich wystąpień duchownych oraz kontrolowanie reakcji uczniów i nauczycieli²¹. Władze podeszły do tego problemu ambitnie, chcąc, by wydarzenia świeckie rywalizowały pod kątem atrakcyjności z kościelnymi, zniechęcając jak najwięcej młodzieży do „nudnych” ceremonii.

Na początku 1953 r. z przygotowaniem do akcji „R” ruszył Wojewódzki Wydział Oświaty²². 24 lutego zwołał naradę dla kierowników referatów szkół podstawowych, informując, że niebawem zostanie rozesłane zarządzenie ministra oświaty w sprawie organizacji tegorocznych rekolekcji²³. Uczulono wszystkich, aby nie przedrukowywali okólnika i traktowali go jako ściśle

¹⁸ Ibidem, k. 1–2.

¹⁹ Okólnik nr 3 Ministra Oświaty w sprawie terminu rekolekcji z dn. 16 II 1951 r., w: *17 lat...*, s. 99–100.

²⁰ APK, DOSZ, 64, Sprawozdanie z przebiegu udziału..., k. 3–4.

²¹ APK, PWRN, KOSK, 717, Sprawozdanie z przebiegu rekolekcji w szkołach podstawowych i licealnych położonych na terenie województwa stalinogrodzkiego w roku szkolnym 1952/53, k. 23–24. Województwo katowickie zmieniło nazwę na stalinogrodzkie w 1953 r. Wówczas na cześć Stalina Katowice nazwano Stalinogrodem. Do pierwotnej nazwy powrócono w 1956 r.

²² Por. A. Dziurok, op. cit., s. 328–331.

²³ Okólnik nr 3 Ministra Oświaty w sprawie udziału młodzieży szkolnej w rekolekcjach z dn. 20 II 1953 r., w: *17 lat...*, s. 118–119.

tajny dokument, podając jedynie niezbędne fragmenty w czasie szkolnych konferencji. Taka ostrożność podyktowana była zeszłorocznymi wydarzeniami. Wówczas okólnik dostał się w ręce księży i wykorzystany został przez nich jako podstawa prawna do wyznaczenia dni rekolekcji wolnymi od zajęć szkolnych. Analogiczne zebranie dla szkół średnich odbyło się 11 marca²⁴. Specjalne narady zwołano także dla szkół zawodowych, a ich organizację wizytatorzy Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego (DOSZ) powierzyli konkretnym kierownikom szkół w danym regionie. Mieli oni nawiązać kontakty z Komitetami Miejskimi PZPR i uzgodnić wspólny plan działania szkół na czas trwania akcji „R”. Na wspomnianych naradach za najważniejsze zadanie uznano przygotowanie przez poszczególne szkoły dokładnych harmonogramów na czas rekolekcji, tj. 30, 31 marca i 1 kwietnia.

Po konferencjach zwołano zebranie wizytatorów, których przygotowywano do koordynacji prac podczas akcji „R” w terenie. Już w drugim tygodniu marca Wojewódzki Wydział Oświaty delegował cały personel pedagogiczny do poszczególnych powiatów w celu sprawdzenia stopnia przygotowań szkół do kontrrekolekcji. Aby mieć pewność, że wszystko przebiega zgodnie z wytycznymi, powtórne kontrole zlecono już po 14 dniach. Tak zintensyfikowane przygotowania wiązały się ze szczególnym przywiązaniem mieszkańców Śląska do Kościoła i dość powszechnie funkcjonującym skojarzeniem Ślązak – katolik.

Kontrole terenowe wykazały, że wszystkie Wydziały Oświaty zorganizowały konferencje szkoleniowe z kierownikami szkół, na których omawiały zeszłoroczne błędy i analizowały środki zaradcze na „wroga” działalność kleru. W czasie kontroli wytypowano placówki, którym polecono poprawić przygotowane zestawienia i efektywniej zastosować wytyczne z marcowych narad. W efekcie prac sformułowano kilka wniosków. Po pierwsze, zauważono, że zbyt mało w akcję angażuje się Związek Młodzieży Polskiej (ZMP)²⁵. Po drugie, za szczególnie ważne uznano przygotowanie atrakcyjnej oprawy imprez dla młodzieży – w tym celu wyznaczono kolejne kontrole, które miały być przeprowadzone przez aktyw partyjny²⁶. Dodatkowo w szkołach zawodowych lustracja powinna objąć przynajmniej jeden pełny dzień rekolekcyjny²⁷.

Od samego początku do aktywnego udziału w akcji „R” starano się pozyskać nauczycieli. To głównie oni mieli organizować zajęcia i zachęcać młodzież do pozostania w szkołach. Zdawano sobie sprawę, że część nauczycieli to również praktykujący katolicy, dlatego nadzór nad realizacją akcji „R” powierzono kierownikom szkół. Mieli oni swoim autorytetem i zachowaniem pokazywać właściwą drogę postępowania w realizowaniu tej akcji. Właściwe wykonanie

²⁴ APK, PWRN, KOSK, 717, Sprawozdanie z przebiegu rekolekcji..., k. 23.

²⁵ Z wyjątkiem Mysłowic i Chorzowa.

²⁶ APK, PWRN, KOSK, 717, Sprawozdanie z przebiegu rekolekcji..., k. 28–29.

²⁷ APK, DOSZ, 64, Sprawozdanie z przebiegu akcji „R” w szkołach zawodowych województwa stalinogrodzkiego, 2 IV 1953, k. 6.

tęgo zadania przez dyrekcje nagłaśniano. Pokazując szkoły mieszczące się w tym samym budynku w Częstochowie, podano, że w czasie rekolekcji w jednej z nich frekwencja wynosiła 65%, a w drugiej tylko 22%. Przypadek ten uznano za dowód, iż kluczem do powodzenia wszelkich inicjatyw jest wyrobienie polityczne dyrektorów i nauczycieli. Za przykład niewłaściwej postawy i wrogiego postępowania stawiano nauczycielkę matematyki z Katowic, która w ramach akcji „R” zorganizowała wycieczkę do Krakowa, ale odwołała ją, natychmiast kiedy została powiadomiona, że termin wyjazdu pokrywa się z rekolekcjami. Działanie takie uznano za niedopuszczalne, godzące w wizerunek nowoczesnej szkoły²⁸.

Mając na uwadze powyższe sytuacje, postanowiono wyjaśnić nauczycielom stosunek państwa do Kościoła, przygotowując dla nich szkoleniowe posiedzenia. Zorganizowano łącznie 35 zebrań, w których wzięło udział prawie 8 tys. nauczycieli. Przeprowadzono narady miejscowych działaczy partyjnych, przeszkolono ponad 11 tys.²⁹ W sprawozdaniach z zebrań na pierwszym miejscu wskazywano ostre słowa, rzekomo kierowane przez pedagogów pod adresem kleru. Nauczyciele mieli wytykać księżom „wysługiwanie się reżimowi sanacyjnemu” i zachęcać do rozprawienia się z klerem i religią. Były to zwykle cytaty z tez wygłaszanych przez aktywistów partyjnych na zebraniach w celu odsunięcia kłopotliwych pytań. Nauczycieli zazwyczaj interesowało: czy można być równocześnie katolikiem i komunistą, czy członkowi partii wolno chodzić do kościoła i czy nauczyciel może być osobą wierzącą. Władze nie umiały jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania, dlatego starano się ich unikać lub zmieniać temat. Widząc taką postawę zwierzchników, nauczyciele w czasie narad zaczęli zachowywać się z rezerwą wobec nich³⁰.

Powodzenie akcji „R” uzależniono od zaangażowania także samej młodzieży, zwłaszcza działającej w organizacjach szkolnych. Największe nadzieje na uzyskanie pomocy pokładano przede wszystkim w członkach ZMP oraz w działaniach tych uczniów, których rodzice należeli do PZPR. Nie było to jednak takie proste. Nie doceniono siły tradycji katolickiej społeczności regionu i presji rówieśników, którzy do kościoła uczęszczali. Ta ostatnia była tak duża, że członkowie ZMP nie dość, że nie spełniali roli powierzanej przez władzę,

²⁸ Ibidem, k. 27.

²⁹ APK, KW PZPR, Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury (dalej: WPOiK), 147, Informacje o przebiegu wyjaśniania stosunku państwa do kościoła w województwie stalinogrodzkim, 1953, k. 14–22.

³⁰ Ibidem. Zwracano też uwagę, że bierną postawę przyjmują nauczyciele należący do partii, w wypowiedziach zachowując dużo rezerwy: „Niejednokrotnie było dużo milczenia i zamykania się w sobie”. Jednocześnie zauważono, że wśród zabierających głos przeważali raczej przedstawiciele ludności napływowej, dlatego w rozmowach z mieszkańcami Ziemi Odzyskanych zalecono „łączyć sprawę niemiecką i propagandę adenauerowską ze sprawą hierarchii w Polsce”. Tym bardziej że pojawiały się plotki o rychłej wojnie i wojskach amerykańskich w Niemczech Zachodnich. Ibidem.

to jeszcze sami brali udział w rekolekcjach. Dla wykonawców akcji „R” było szokiem, że o termin rekolekcji oficjalnie dopytywali się niejednokrotnie przewodniczący ZMP i wójtowie klasowi, a więc ta część młodzieży, która miała promować laickie postawy. Świadomy sprzeciw wobec akcji „R” wyrażała młodzież skupiona wokół harcerstwa. Mimo wysiłku położonych starających się przygotowywać rozmaite zobowiązania, mające na celu wyłączenie drużyn z rekolekcji, potrafiliby się oni zorganizować. Na jednym z marcowych zebrań harcerskich podawali sobie karteczkę z napisem: „Chłopcy! Oni przez te zobowiązania chcą nas odwieść od uczęszczania na rekolekcje do kościoła. Wszyscy zachorujemy na zapalenie skarpetek”³¹. Wiadomość dostała się w ręce władz, dlatego wizytatorzy i dyrektorzy szkół zostali uczuleni na możliwości symulowania chorób. Zalecono im, by uważnie monitorowali nieobecności z powodu stanu zdrowia i wymagali zwolnień lekarskich.

W ostatnim tygodniu marca w szkołach trwały gorączkowe przygotowania, a wytypowani nauczyciele układali precyzyjne harmonogramy. Zgodnie z wytycznymi miały znaleźć się w nich szczególnie lubiane przez uczniów atrakcje. W efekcie narad za najważniejszy punkt uznano wycieczki, łatwo odciągające młodzież od Kościoła. Najatrakcyjniejsze dla uczniów okazały się wyjazdy kilkudniowe, które także bardzo podobały się władzy, ponieważ młodzież była nieobecna podczas całych rekolekcji. Takie wycieczki skutecznie podnosiły statystyki szkołom rozliczającym się ze stanu uczniów w dziennych raportach. Oczywiście najprościej było je wdrożyć w starszych klasach szkół podstawowych lub w szkołach średnich. Uczniowie jeździli do Warszawy, Krakowa i Zakopanego³². Często takie wycieczki łączono z możliwościami zdobycia lub doskonalenia umiejętności. I tak w czasie trzydniowego pobytu w Szczyrku uczniowie chorzowskich szkół wzięli dodatkowo udział w kursie narciarskim³³.

Przedsięwzięcia te starano się finansować ze środków komitetów rodzicielskich oraz szukać oszczędności. Zwykle udawało się je znaleźć przy organizacji transportu³⁴, poprzez angażowanie państwowych zakładów i instytucji. I tak Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zdecydowało o organizowaniu wycieczek

³¹ Ibidem, k. 26. O działalności konspiracyjnej młodzieży zob. H. Pająk, *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994.

³² APK, PWRN, KOSK, 717, Sprawozdanie z przebiegu rekolekcji..., k. 24, 27; APK, DOSZ, 64, Plan zajęć na dni: 30, 31 marca i 1 kwietnia 1953 r., 20 III 1953, k. 115.

³³ APK, DOSZ, 64, Plan zajęć na dni: 30, 31 marca i 1 kwietnia 1953 r., 20 III 1953, k. 115.

³⁴ W 1955 r. episkopat wymienił Sosnowiec jako przykład inicjatywy i pomysowości w utrudnianiu rekolekcji. Zwrócono uwagę na wywożenie dzieci z miasta załatwionymi autami na wycieczki i na widowiska operowe w Bytomiu. List Episkopatu do dyrektora UdsW Mariana Zygmantowskiego w sprawie utrudniania młodzieży udziału w życiu religijnym przez Ministerstwo Oświaty, 27 V 1955 r., w: *Kościół w PRL...*, s. 519–520. Podobnie zorganizowano pracę w powiatach Bielsko, Cieszyn, Pszczyzna, Czeladź oraz w Częstochowie. A. Dziurok, op. cit., s. 333.

dla uczniów szkół zawodowych w oparciu o zasoby Miejskiego Handlu Detalicznego, a uczniowie z cieszyńskich szkół jeździli na wycieczki na autach ciężarowych dostarczonych przez Cieszyńskie Zakłady Gastronomiczne³⁵. Obniżenie kosztów zwiększało możliwość udziału w wycieczkach liczniejszej grupy młodzieży.

Nie zawsze jednak można było zaplanować dłuższy wyjazd. Wówczas organizowano jednodniowe wycieczki regionalne, często o charakterze edukacyjnym. Nauczyciele zabierali uczniów do Muzeum Śląskiego w Bytomiu, Parku Kultury w Chorzowie, Palmiarni w Gliwicach, Pałacu Młodzieży w Katowicach³⁶. Organizowano atrakcje na okolicznych terenach zielonych, np. dla uczniów z Czeladzi w Lesie Grodzieckim w Będzinie odbyły się zawody sportowe. Dodatkowo młodzież ze szkół zawodowych zwiedzała pobliskie zakłady, np. uczniowie ze szkoły zawodowej w Maczkach byli w tamtejszych wodociągach³⁷.

Poza wieloma wycieczkami w czasie akcji „R” zapewniono młodym także szereg innych atrakcji. Wśród nich znalazły się koncerty, seanse filmowe i teatralne oraz rozmaite zawody sportowe. Warunek był jeden: data impreza musiała pokrywać się z terminem rekolekcji. Chcąc ułatwić sobie pracę, sąsiadujące ze sobą szkoły rozpisywały międzyszkolne zawody sportowe, poprzedzając je eliminacjami i regularnymi treningami. Tradycyjnie przeprowadzano ligę piłki nożnej i siatkowej, ale równie dużą popularnością cieszyły się zawody w ping-pongu, szachowe i strzeleckie. W celu urozmaicenia turniejowej rywalizacji stawiali też do niej nauczyciele, a mecze starano się rozgrywać także na profesjonalnych boiskach³⁸.

W ramach trzydniowych atrakcji zabierano uczniów do kina, przede wszystkim na filmy *Pierwszy start* i *Diabelska darń*, a także do teatru. Odbywały się różnorodne zajęcia świetlicowe – śpiewano piosenki, recytowano wiersze, organizowano przedstawienia. Czas ten wykorzystywano na przygotowywanie dekoracji i porządkowanie sal lekcyjnych. W niektórych szkołach zawodowych podejmowano zobowiązania, np. zbierano złom, sadzono drzewka w parku miejskim, a nawet roznoszono wiadomości dotyczące nowych dowodów

³⁵ APK, DOSZ, 64, Sprawozdanie z przebiegu akcji „R”..., k. 6; ibidem, Sprawozdanie z lustracji akcji „R” w powiecie cieszyńskim w dniach 24, 25, 30, 31 marca i 1 kwietnia 1953 r., 2 IV 1953, k. 30.

³⁶ APK, PWRN, KOSK, 717, Sprawozdanie z przebiegu rekolekcji..., k. 27; APK, DOSZ, 64, Notatka – Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlano-Metalowej w Chorzowie w okresie akcji „R” zorganizowała następujące imprezy, 2 IV 1953, k. 74; ibidem, Raport dzienny z dnia 30 marca 1953, k. 76; ibidem, Sprawozdanie z przebiegu zajęć młodzieży w dniach 30, 31 marca i 1 kwietnia 1953, k. 83.

³⁷ APK, PWRN, KOSK, 717, Sprawozdanie z kontroli szkół przeprowadzonej przez wizytator DOSZ w dniach 30, 31 marca i 1 IV br. w sprawie akcji „R”, 3 IV 1953, k. 13.

³⁸ Ibidem, k. 11–13; ibidem, Sprawozdanie z lustracji..., k. 30; ibidem, Sprawozdanie z pracy szkoły w dniach 30, 31 III i 1 IV 1953, k. 69.

osobistych. Chcąc uwidocznic młodzieży zacofanie Kościoła, organizowano odczyty na temat początków życia na Ziemi³⁹.

Kierowników szkół zobowiązano do sporządzania dziennych raportów wyszczególniających rodzaj zajęć i liczbę uczniów biorących w nich udział, w tym także tych uczęszczających na rekolekcje. Odnotowywano liczbę nieobecnych i powody absencji. Kontrolowano nieobecność z przyczyn nieznanych, która w szkołach zawodowych utrzymywała się na poziomie pomiędzy 1–3%⁴⁰. Takich uczniów podejrzewano o udział w rekolekcjach, dlatego sprawdzano tych, którzy przynosili zwolnienia lekarskie lub informowali o nieobecności z powodu choroby członka rodziny.

Zdecydowanie trudniej było odciągnąć od rekolekcji uczniów szkół podstawowych. Władza uważała, że powód takiego stanu rzeczy stanowiły sakramenty, które przyjmowały dzieci – podczas przygotowań księży wymagali obecności na mszy, rekolekcjach itp. Z kolei powód liczniejszego udziału w rekolekcjach młodzież licealnej w stosunku do uczniów szkół zawodowych widziano w pochodzeniu społecznym ich rodziców⁴¹. Co ważne, uczniowie szkół zawodowych mieszkali w internacie, co uniemożliwiało im codzienny kontakt z najbliższymi. Władze wykorzystywały ten fakt i już w czasie trwania rekolekcji pozwalały uczniom pojechać do domu na ferie świąteczne⁴².

Władze planując akcję „R”, nie przewidziały, że Kościół podniesie rzuconą mu rękawicę. Wprawdzie obawiano się interwencji księży w szkołach, domagających się zwolnienia uczniów na rekolekcje, dlatego zalecono udzielać wówczas wymijających odpowiedzi i utrzymać harmonogram imprez szkolnych bez zmian⁴³. Jednak to nie takie działania były powszechne. Kościół

³⁹ Ibidem, Sprawozdanie z kontroli... w sprawie akcji „R”, k. 13; ibidem, Sprawozdanie z lustracji..., k. 30; ibidem, Sprawozdanie z pracy szkoły..., k. 69; ibidem, Raport z obecności na zajęciach w dniu 30 marca 1953, k. 86; ibidem, Harmonogram Zasadniczej Szkoły Metalowej w Częstochowie, 1 IV 1953, k. 124; ibidem, Harmonogram Szkoły Hutniczo-Elektrycznej w Dąbrowie Górniczej, 1 IV 1953, k. 128.

⁴⁰ Ibidem, Raport z obecności... 30 marca 1953, k. 86; ibidem, Raport z obecności na zajęciach w dniu 31 marca 1953 r., k. 87; ibidem, Raport z obecności na zajęciach w dniu 1 kwietnia 1953, k. 88; ibidem, Sprawozdanie z przebiegu zajęć młodzieży w dniach 30, 31 marca i 1 kwietnia 1953, k. 122.

⁴¹ Ibidem, Sprawozdanie z przebiegu rekolekcji..., k. 27. O ideologizacji młodzieży licealnej w województwie katowickim zob. M. Fic, *Ideologizacja średniego szkolnictwa ogólnokształcącego Katowic na tle szkolnictwa górnośląskiego w latach 1945–1956*, w: *W 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2009, s. 530–560.

⁴² APK, DOSZ, 64, Plan organizacyjny zajęć pozalekcyjnych w okresie od 28 marca do 1 kwietnia 1953, k. 75; ibidem, Raport dzienny... 30 marca 1953, k. 76; ibidem, Raport dzienny z dnia 31 marca 1953, k. 77; ibidem, Raport dzienny z dnia 1 kwietnia 1953, k. 78.

⁴³ Takie prośby pojawiły się m.in. w Bielsku-Białej i Chwałowicach. W Nowym Bytomiu natomiast ksiądz po wcześniejszym ustaleniu terminu rekolekcji z dyrektorką szkoły, bez jej zgody wtargnął do klas X i XI, by ogłosić to młodzieży. W Bronowie (powiat bielski) dodatkowo przy okazji wyznaczania terminu rekolekcji ksiądz interweniował u dyrektorki w sprawie

podjął szereg innych kroków. Po pierwsze, przeprowadzono akcję informującą o prawie młodzieży do dni wolnych na odbycie rekolekcji. W tym celu uczniom i ich rodzicom dostarczono ulotki informacyjne. Rozmach akcji i środki, jakie zostały na nią przeznaczone, zaskoczyły władzę, tym bardziej że posłużono się także wiernymi. Kobiety skupione w kółkach parafialnych chętnie agitowały, informując o terminie rekolekcji⁴⁴. Po drugie, rozwinęto ten temat z ambony. W swoich kazaniach księża przekazywali wiernym, że władza ludowa bardzo interesuje się tematem rekolekcji i w pełni popiera działania Kościoła w tym zakresie. Wszak specjalnie w tym celu zapewnia trzy dni wolnego. W Częstochowie duchowni głosili: „Państwo Ludowe w trosce o religijne wychowanie młodzieży, dało Wam młodzieży możliwość odbycia rekolekcji, zatem wzywamy Was do spełnienia tej katolickiej powinności”. Zwracali się także z pytaniem retorycznym do wiernych: „Czy widzicie dzieci jak Rząd Polski dba o wasze religijne wychowanie, dając Wam trzy dni wolnego, abyście mogli pójść na rekolekcje. Pokażcie swoją wdzięczność Polsce Ludowej, przez uczestnictwo w rekolekcjach”⁴⁵. Takie wypowiedzi budziły konsternację u władzy, tym bardziej że nie miała ona dobrego pomysłu, jak na nie odpowiadać. Informacje o zapewnieniu wolnego na czas rekolekcji były zgodne z prawdą, a księża tak przedstawiali fakty, że wynikała z nich pełna troska państwa o wychowanie religijne dzieci i młodzieży. Równoległe duchowni wykorzystali ambonę do mobilizowania rodziców, wyczytując nazwiska tych słabo zainteresowanych udziałem dziecka w rekolekcjach. Te działania przynosiły pożądane efekty w tradycyjnej śląskiej społeczności, w której nie chciano narazić się na ostracyzm sąsiedzki.

Kolejnym pomysłem na podniesienie frekwencji w kościele było przesunięcie rekolekcji na godziny popołudniowe lub poranne, tak by umożliwić udział uczniom przed lub po szkolnych atrakcjach. Likwidowano tym samym konieczność dokonania przez uczniów wyboru między szkołą a Kościołem. Chcąc przeciwdziałać temu pomysłowi, wizytatorzy zalecili organizować wycieczki rozpoczynające się już o godzinie siódmej, a powrót z nich planować wieczorem. Rozpoczął się wyścig z czasem, który w zależności od szkoły i pomysowości nauczycieli miał różny finał.

Najtrafniejszym krokiem podjętym przez Kościół w odpowiedzi na akcję „R” wydaje się uatrakcyjnienie programu rekolekcji. Oprócz kazań wygłaszanych z ambony zaczęto organizować pokazy filmowe, konkursy, a także tak lubiane przez uczniów wycieczki. Działania te skutecznie trafiły do młodzieży, która

krzyża. „Żądał” (pisownia oryginalna) jego przewieszenia z bocznych ścian klas szkolnych na frontowe. APK, PWRN, KOSK, 717, Sprawozdanie z przebiegu rekolekcji..., k. 25.

⁴⁴ Ibidem. Wizytator informował: „Kler zmobilizował wszystkie siły i środki, aby wygrać kampanię rekolekcyjną. Jak wynika ze sprawozdań pokontrolnych nie szczędził grosza na opłacenie setek listów do młodzieży przypominających obowiązek chrześcijański”. Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, k. 24–25. Wizytator informował, że w parafii w Rokitnicy posunięto się nawet do tego, że rodzicom dzieci, które nie przyjdą na rekolekcje, grożono kłatwą.

nie zderzała się już z wyborem pomiędzy nudną pogadanką w kościele a ciekawym programem zajęć świetlicowych w szkole. Coraz częściej zdarzały się sytuacje, gdy uczniowie brali udział w zajęciach świetlicowych, ale nie odciągały ich one od rekolekcji⁴⁶.

W 1953 r. za prawidłowo przeprowadzoną akcją „R” były chwalone szkoły podstawowe w Będzinie i Dąbrowie Górniczej, gdzie współczynnik młodzieży pozostającej w szkole wyniósł odpowiednio 88% i 95%. Dobry wynik odnotowano w powiecie rybnickim (89%), z wyłączeniem Rybnika, gdyż tam był niższy i wyniósł 58%. Bardzo dobrze sytuacja wyglądała w liceach, szczególnie w miastach. W Będzinie, Częstochowie i Świętochłowicach odnotowano blisko 100% frekwencję na zajęciach szkolnych. Na przeciwnym biegunie, z frekwencją wynoszącą zaledwie 5%, znalazły się szkoły średnie z Mysłowic i Bielsko-Białej⁴⁷. Kroki podjęte przez Kościół pokrzyżowały plany władzy liczącej na szybkie i dobre efekty swoich działań. Założono, że przygotowanie przez szkoły atrakcyjnych programów zajęć wystarczy, by skutecznie odciągnąć uczniów od rekolekcji. Tymczasem nakład poniesionej pracy nie dał oczekiwanych rezultatów.

W kolejnym roku szkolnym – 1954/1955 – skupiono się na ograniczaniu pozostałych przejawów religii w szkołach. Przeszto organizować masowe wyjścia uczniów na msze z okazji rozpoczęcia lub zakończenia roku szkolnego oraz zaczęto likwidować codzienne modlitwy, zastępując je apelami. W następnych latach zalecano wyjaśniać te decyzje realizacją zapisów konstytucji o wolności wyznania⁴⁸. Wyjątkowo w 1955 r. nie ukazał się specjalny okólnik normujący corocznie sprawę rekolekcji⁴⁹. Sytuacja taka zdezorientowała władze szkolne, a zarazem stanowiła idealny pretekst do torpedowania inicjatyw kościelnych. Tradycyjnie podjęto wypracowane w poprzednich latach metody, jak ograniczanie frekwencji w kościołach poprzez organizowanie atrakcyjnych zajęć.

Przełom polityczny 1956 r., a co za tym idzie, odwilż w relacjach państwa i Kościoła spowodowały zahamowanie procesu laicyzacji polskich szkół. W ramach realizacji tzw. demokratyzacji życia społecznego środowisko związane z ekipą Władysława Gomułki zezwoliło, by szkoły zwalniały od zajęć szkolnych jednorazowo w ciągu roku szkolnego na trzy dni uczniów

⁴⁶ Ibidem, k. 27.

⁴⁷ Co roku przygotowywano tajne zestawienia tabelaryczne z przebiegu rekolekcji. Ibidem, Zestawienie z przebiegu rekolekcji w szkołach podstawowych położonych na terenie województwa stalinogrodzkiego w roku szkolnym 1952/53, 1953, k. 30–31; ibidem, Zestawienie z przebiegu rekolekcji w szkołach średnich ogólnokształcących i liceach pedagogicznych w roku szkolnym 1952/53, k. 32–33.

⁴⁸ APK, KW PZPR, Wydział Nauki, Oświaty i Kultury (WNOiK), 301/XVI/29, O wprowadzeniu w szkołach przyrzeczenia dzieci i młodzieży, 12 III 1968, k. 72–76. Władza starała się utrudniać organizację wspomnianych mszy praktycznie już od 1948 r. Zwykle zmieniano w ostatniej chwili godzinę rozpoczęcia uroczystości szkolnych, tak by kolidowała z uroczystościami kościelnymi. A. Dziurok, op. cit., s. 334–335.

⁴⁹ List Episkopatu do dyrektora UdsW Mariana Zygmantowskiego..., s. 519.

pobierających naukę religii, chcących uczestniczyć w rekolekcjach wielkopostnych⁵⁰. Władza ustąpiła publicznie, a faktycznie dalej stosowała zabiegi zwalczania rekolekcji zgodnie z doświadczeniami zebranymi podczas akcji „R”. Zawarto natomiast porozumienie, zgodnie z którym zezwolono na nauczanie religii w szkole, aczkolwiek jako przedmiot nadobowiązkowy. Chętni uczniowie mieli się jej uczyć przez jedną godzinę w tygodniu⁵¹.

Po 10 latach walki z religią w szkołach władze dostrzegły, że oficjalne zakazy rodziły tylko opór i bunt. Zaczęto radzić urzędnikom i kierownikom szkół, by wstrzymywali się od uwag o zbędności nauczania tego przedmiotu. W wytycznych dla władz wojewódzkich zwracano uwagę, aby nie wskazywały żadnych konkretnych terminów w sprawach zmian dotyczących religii i nie wydawały zarządzeń mających odgórnie zmniejszać wymiar godzin przeznaczonych w szkole na katechezę. Zalecano również ciężar działań antyreligijnych zaplanować na terenach dużych miast i w pobliżu ośrodków przemysłowych. Z działaniami w regionach wiejskich wstrzymano się do momentu zebrania tzw. doświadczeń⁵².

Paradoksalnie, ku nie dowierzaniu samych władz, w usuwaniu religii ze szkół przodowała Częstochowa, i to nie tylko w skali województwa katowickiego, ale również całego kraju⁵³. Metody zastosowane w tamtejszych szkołach władze uznały za wzorcowe. Po przeprowadzonych wizytacjach ukuto termin „doświadczenie częstochowskie”, którym określano tamtejszy schemat postępowania. Za klucz do sukcesu uznano dobre pokierowanie zebraniem klasowymi po to, by nie dopuścić katolików do kandydowania na członków rad czy do komitetów rodzicielskich. Odpowiednio przeszkoleni nauczyciele dyskretnie agitowali na rzecz celowości przesunięcia religii ze szkoły do kościołów, tłumacząc to potrzebą budowy nowoczesnej szkoły. Skoncentrowano uwagę na klasach starszych, gdzie do kwestii religijnych, a zwłaszcza do przygotowania młodzieży do sakramentów rodzice nie przywiązywali już tak dużej wagi, jak np. w przypadku przystąpienia do I Komunii Świętej dzieci w szkołach podstawowych. Pierwszy sukces takich działań stanowiło pojawienie się szkół „mieszanych”, gdzie obok klas z nauczaniem religii funkcjonowałyby klasy bez tego przedmiotu obowiązkowego. W roku szkolnym 1960/1961 nauki religii nie było w żadnej częstochowskiej szkole średniej oraz nie odbywała się w 34 spośród 41 szkół podstawowych. W pozostałych podstawówkach uczęszczały na nią tylko niektóre klasy⁵⁴.

⁵⁰ DzU MO 1956, nr 16, poz. 156.

⁵¹ Tygodniowy wymiar pracy nauczyciela religii wynosił 23 godziny. Zob. ibidem, poz. 157.

⁵² Najczęstszym wówczas powodem nieodbywania się lekcji religii w szkołach wiejskich był brak katechetów, a nie działania władz.

⁵³ Zob. Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009, s. 438; A. Dudek, op. cit., s. 83–84.

⁵⁴ APK, KW PZPR, WNiO, 4, Notatka o nauczaniu..., k. 5–6.

Nadzieje wiązane przez społeczeństwo z odwilżą październikową rozwiały się dość szybko. Już dwa lata później Ministerstwo Oświaty odebrało osobom duchownym prawo nauczania religii w szkołach⁵⁵. W tym samym czasie „dbając” o świeckość szkoły, zakazało umieszczania krzyży w salach lekcyjnych i innych pomieszczeniach oraz kategorycznie stwierdziło: „Niedopuszczalny jest udział nauczycieli i wychowawców szkół [...] w organizowaniu wśród młodzieży praktyk religijnych bądź też oddziaływania na młodzież w tym kierunku”⁵⁶. W tym duchu w czerwcu 1959 r. Sekretariat KW PZPR w Katowicach zatwierdził „Plan zabezpieczenia laickiego wychowania w szkołach w roku szkolnym 1959/60”, ustalając odgórnie, ile szkół rozpocznie nowy rok bez nauki religii⁵⁷. Władze szkolne chcąc sprostać założeniom zawartym w planie, utrudniały, a często uniemożliwiały złożenie rodzicom deklaracji dotyczącej nauczania religii. Czyniły to, wskazując różnorodne uchybienia formalne i wycofując znaczną część oświadczeń albo w ogóle odmawiając ich przyjęcia, twierdząc, że szkoła została już przekształcona w świecką⁵⁸. W maju 1961 r. w województwie katowickim na 1369 szkół tylko w 599 nauczano religii, a zgodnie z planem terenowych komitetów partyjnych 1 września miało ich być już tylko 129⁵⁹. Tymczasem realizację planów przyspieszyła odgórna decyzja władz centralnych, likwidująca całkowicie nauczanie religii w szkołach⁶⁰. Zostało ono przeniesione do punktów katechetycznych, rozpoczynając nowy etap represji wobec katechizacji⁶¹.

Streszczenie

Po II wojnie światowej w Polsce zaszły zmiany ustrojowe, które wyznaczyły nowy kierunek rozwoju szkolnictwa. Szkoła miała zostać zlaicyzowana i realizować komunistyczny model wychowania. Wdrażanie tych działań rozpoczęto w roku szkolnym 1948/1949, a symbolicznie zakończyło je usunięcie religii ze szkół na mocy ustawy z 1961 r. Celem artykułu jest omówienie etapów laicyzacji szkolnictwa w województwie katowickim, którego społeczność cechowało szczególnie silne przywiązanie do tradycji Kościoła rzymskokatolickiego. Analizie poddano metody i środki wykorzystywane w tym celu przez władze państwowe i wojewódzkie. Szczególną uwagę poświęcono realizacji ściśle tajnej akcji „R”, ukazując szerokie działania podjęte przez władze oświatowe w celu odciążenia dzieci i młodzieży od Kościoła.

⁵⁵ DzU MO 1958, nr 9, poz. 121.

⁵⁶ Ibidem, poz. 123.

⁵⁷ APK, KW PZPR, Sekretariat, 301/XVI/347, Plan zabezpieczenia laickiego wychowania w szkołach w roku szkolnym 1959/60, 1959, k. 7–11. Przygotowano także obszerny program laicyzacji życia społecznego w województwie katowickim. Zob. APK, KW PZPR, Wydział Propagandy, 96, *passim*.

⁵⁸ Ł. Marek, *op. cit.*, s. 433–434.

⁵⁹ APK, KW PZPR, WNOiK, 301/XVI/32, Materiały dotyczące laickiego wychowania w szkołach (punkty katechetyczne), k. 92.

⁶⁰ DzU 1961, nr 32, poz. 160.

⁶¹ R. Adamiak, M. Palka, *Represje wobec katechizacji w diecezji katowickiej w latach 1945–1989*, Katowice 2012.

The Implementation of the “R” Operation as Part of Laicisation of Education in the Katowice Voivodeship in the 1950s

After World War II, Poland underwent political changes which set a new direction for the development of education. The school was to be secularised, and the communist model of education was to be implemented. The activities to this end began in the school year 1948/49 and symbolically ended with the removal of religion from schools under the Act of 1961. The article aims to discuss the stages of the secularisation of education in the Katowice Voivodeship, whose population was characterized by a particularly strong attachment to the tradition of the Roman Catholic Church. The article presents an analysis of the methods and means used for this purpose by state and provincial authorities. Special attention is paid to the implementation of the top-secret “R” Operation, showing a broad action carried out by the educational authorities to pull away children and young people from the Church. The article was based up mainly on the source materials concerning the implementation of the “R” Operation in the Katowice Voivodeship.

Bibliografia

- Adamiak R., Palka M., *Represje wobec katechizacji w diecezji katowickiej w latach 1945–1989*, Katowice 2012.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Dziurok A., *Kruczoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012.
- Fic M., *Ideologizacja średniego szkolnictwa ogólnokształcącego Katowic na tle szkolnictwa górnośląskiego w latach 1945–1956*, w: *W 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2009, s. 530–560.
- Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1995.
- Marek Ł., Bortlik-Dźwierzyńska M., *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989*, Katowice 2014.
- Marek Ł., *„Kler to nasz wróg”. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009.
- Pająk H., *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994.
- Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. I: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009, t. II: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009.
- Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

Biogram: **Joanna Mercik** – dr; historyk, socjolog, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prowadzi badania z zakresu organizacji i funkcjonowania szkolnictwa w PRL, laicyzacji, ateizacji i indoktrynacji młodzieży oraz dydaktyki historii i *public history*. E-mail: joanna.mercik@us.edu.pl.